



BIULETYN SAMORZĄDOWY

ISSN 1640-6532

Gmina

PISMO RADY GMINY W JEŻOWIE SUDECKIM

Nr 42/03

egzemplarz bezpłatny CZERWIEC 2003

Od Ciebie zależy jaka będzie Polska

Polska w Unii Europejskiej to:

- nadrabianie zaległości i rozwój kraju;
- stopniowa poprawa poziomu życia Polaków;
- miliardowe inwestycje w nasze drogi, koleje i środowisko naturalne;
- rozwój polskich przedsiębiorstw;
- ochrona miejsc pracy i spadek bezrobocia;
- dopłaty dla polskiego rolnictwa i inwestycje na wsi;
- swoboda pracy, nauki, podróżowania i osiedlania się w krajach Unii

Polska poza Unią Europejską to:

- spadek znaczenia międzynarodowego Polski;
- kłopoty gospodarcze, ucieczka inwestorów, ekonomiczna izolacja;
- utrzymywanie się wysokiego bezrobocia i ubożenie społeczeństwa;
- brak pieniędzy na pomoc dla rolnictwa;
- pogarszanie się stanu dróg, komunikacji i transportu;
- frustracja młodzieży i ucieczka wykształconych Polaków do bogatszych państw;

Zadecydujesz w referendum 7-8 czerwca 2003 r

VI sesja Rady Gminy

Odbyła się w dniu 30 kwietnia 2003 roku z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji
2. Sprawozdanie z wykonania Budżetu Gminy za 2002 rok,
 - a/ prezentacja sprawozdania przez Skarbnika Gminy,
 - b/ opinia Komisji Rady Gminy,
 - c/ opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej,
 - d/ dyskusja nad sprawozdaniem,
 - e/ przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2002 rok.
3. Absolutorium
 - a/ zaprezentowanie wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy,
 - b/ opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium,
 - c/ dyskusja,
 - d/ podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a/ wprowadzenia zmian do budżetu gminy na 2003 rok,
 - b/ nieodpłatnego przejęcia gruntu z AWRSP na rzecz gminy,
 - c/ wyrażenia zgody na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy,
 - d/ zamiany gruntów,
5. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Sprawy różne
8. Zamknięcie VI posiedzenia sesji Rady Gminy.

Skarbnik Gminy przedstawiła Radzie Gminy sprawozdanie z wykonania Budżetu Gminy za 2002 rok.

Dochody budżetu gminy wynosiły – 6.611.061 zł
Wydatki budżetu gminy wynosiły - 6.810.735 zł

Wydatki inwestycyjne:

1. Projekt kanalizacji Jeżów Sudecki – Siedlęcín – 50.000 zł

2. Budowa przepompowni Jeżów Sudecki – 55.000 zł
3. Stacja uzdatniania wody – 100.000 zł
4. Wodociągowanie wsi Dziwiszów - 50.000 zł
5. Zakup sprzętu komputerowego dla Urzędu Gminy – 10.000 zł
6. Zakup sprzętu komputerowego dla szkoły – 18.900 zł
7. Zakup gruntu – 6.550 zł
8. Przekazanie dotacji na dofinansowanie zakupu radiowozu – 15.500 zł
9. Boisko Dziwiszów – 30.000 zł
10. Oświetlenie – Janówek – 90.120 zł
11. Szatnia LZS Czernica – 1.466 zł

Zadania remontowe:

1. Droga nr 118 w Jeżowie Sudeckim (ulica Sportowa)- 70.468 zł
2. Droga numer 111 w Czernicy – 163.347 zł
3. Ulica Kręta Jeżów Sudecki – 10.000 zł
4. Droga w Dziwiszowie nr 489, 483, 470 - 53.000 zł
5. Droga numer 361 w Jeżowie Sudeckim – 35.000 zł
6. Odbudowa przejazdów gospodarczych Dziwiszów i Czernica – 43.523 zł
7. Naprawa mostku w Chrośnicy – 4.000 zł
8. Remont ulicy Ogrodowej w Jeżowie Sudeckim - 105.000 zł
9. Naprawa muru oporowego przy ul. Ogrodowej w Jeżowie Sudeckim- 25.519 zł
10. Remont zatoki przystankowej Jeżów Sudecki (linia nr 5) - 12.790 zł
11. Remont nawierzchni dróg Jeżów Sudecki – 27.369 zł
12. Przejazd gospodarczy Jeżów Sudecki – Siedlęcín – 10.500 zł
13. Mur oporowy elektrownia Bobrowice – Siedlęcín – 7.459 zł
14. Naprawa muru oporowego w Chrośnicy – 3.857 zł
15. Odwodnienie ulicy Sportowej w Jeżowie Sudeckim – 7.495 zł
16. Prace remontowe budynku ul. Kreta 27 w Jeżowie Sudeckim – 19.371 zł
17. Remont Wieży na cmentarzu w Chrośnicy – 6.000 zł
18. Wykonanie chodnika na cmentarzu w Jeżowie Sudeckim – 22.360 zł
19. Prace remontowe w budynku Urzędu Gminy – 18.499 zł
20. Położenie nawierzchni asfaltowej przy remizie w Czernicy – 3.999 zł

21. Wymiana stolarki okiennej SP Czernica – 6.122 zł
22. Modernizacja pomieszczenia na salę gimnastyczną – 28.451 zł
23. Remont C.O. w szkole w Siedlęcinie – 9.200 zł
24. Roboty dekarские, szkoła – 10.000 zł
25. Pochylnia wejściowa przy szkole w Jeżowie Sudeckim – 5.300 zł
25. Prace wentylacyjne komina – szkoła Jeżów Sudecki – 4.499 zł
26. Remont instalacji elektrycznej szkoła Siedlęcin – 7.864 zł
27. Remont sal szkoła Jeżów Sudecki (ul. Kręta 27) – 5.000 zł
28. Remont wiaty przystankowej Jeżów Sudecki – 3.000 zł
29. Nakłady remontowe w lokalu użytkowym Długa nr 89 Jeżów Sudecki – 12.000 zł
30. Remont biblioteki Jeżów Sudecki – 8.418 zł
31. Roboty ziemne boisko Płoszczyna – 7.139 zł

Dochody i wydatki Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w 2002 roku

Dochody – 214.916 zł
 Wydatki – 212.942 zł

Zadania:

1. Edukacja ekologiczna – 950 zł
2. Likwidacja dzikich wysypisk – 650 zł
3. Badanie mikroelementów w glebach na terenie gminy – 4.687 zł
4. Kotłownia gazowa w Urzędzie Gminy – 95.309 zł
5. Kotłownia gazowa Szkoła Podstawowa Jeżów Sudecki – 95.309 zł

Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała pozytywnie sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2002 rok. Rada Gminy nie wniosła uwag do sprawozdania i przyjęła go jednogłośnie 14 głosami „za”.

W kolejnym punkcie Komisja Rewizyjna przedstawiła Radzie wniosek o udzielenie w/s absolutorium dla Wójta Gminy za 2002 rok. Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Rada Gminy udzieliła Wójtowi Gminy absolutorium jednogłośnie.

W kolejnym punkcie porządku obrad podjęła uchwały, zgodnie z porządkiem obrad.

W uchwale w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu gminy wprowadzono dotację z Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 60.300 zł, zostanie ona przeznaczona na remont dróg: Nr 134 w Dziwiszowie i Nr 1004, 1015/1, 1022 w Siedlęcinie. Rada Gminy przeznaczyła wolne środki w kwocie 126.000 zł na następujące zadania:

- partycypacja w kosztach wykonania ścieżki rowerowej na „Perłę Zachodu” – 75.000 zł,
- naprawa muru oporowego w Dziwiszowie – 51.600 zł.

Rada Gminy podjęła uchwałę sprawie przejęcia gruntów od Agencji Mienia Wojskowego – działka nr 357/6 o pow. 21.6177 ha na rzecz gminy z przeznaczeniem na cele budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury komunalnej. Rada Gminy upoważniła Wójta do przeprowadzenia negocjacji w sprawie ceny nieruchomości.

Prezentujemy pozostałe uchwały, które podlegają publikacji:

Redakcja

UNIA EUROPEJSKA

Unia Europejska jest dobrowolnym związkiem tych państw europejskich, które postanowiły ściśle ze sobą współpracować, budując dobrobyt i bezpieczeństwo, nie rezygnując przy tym z własnej niepodległości i odrębności narodowej. Dla osiągnięcia wspólnych celów dobrowolnie przekazały Unii w drodze umów międzynarodowych pewne kompetencje, tak aby realizacja tych zamierzeń była możliwa. W ten sposób doszło do powstania jedyne w skali świata związku państw, który kojarzy interesy narodowe ze wspólnymi korzyściami politycznymi i społecznymi.

Unię początkowo tworzyło sześć państw: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy, które w 1951r. utworzyły Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Do tego czasu współpraca między państwami została rozszerzona i obejmuje m. in. gospodarkę, handel, politykę społeczną, ochronę środowiska i kulturę oraz wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa. Poszerzeniu uległa także sama Unia, która dziś liczy 15 państw (zarówno gospodarczych potęg jak i państw biedniejszych). Unia nigdy nie zabiegała o nowych członków, lecz widząc odnoszone przez Wspólnotę sukcesy, o przyjęcie starały się nowe państwa.

Unia jest związkiem całkowicie dobrowolnym i dlatego w każdej chwili można z niej wystąpić. Jednak przez 50 lat nikt nie chciał z niej wystąpić, przeciwnie coraz więcej państw chce jak najszybciej do niej wstąpić. Chcą gonić czołówkę Europy, aby

dorównać jej poziomem gospodarczym, prawnym, organizacyjnym oraz wzrostem dobrobytu (co nie jest ani łatwe, ani szybkie). Samo wstąpienie w struktury Wspólnoty nie jest wcale gwarancją sukcesu, jest tylko konkretną szansą na jego osiągnięcie. Przykładem jest tutaj Grecja, która nie wykorzystała w pełni korzyści wynikających z członkostwa. Pomimo szybkiego wzrostu gospodarczego dystans pomiędzy Grecją a Unią niewiele się zmienił. Grecja nie potrafiła racjonalnie zainwestować unijnych dotacji i całą dekadę żyła na kredyt. Pozytywnym przykładem dla Polski może być natomiast Irlandia. Państwo to otrzymało mniej dotacji niż Grecja, a jego deficyt budżetowy oraz inflacja w ciągu trzech lat zmniejszyły się z 10% do 0%. W Hiszpanii dzięki inwestycjom udało się zmniejszyć bezrobocie z 23% do 10%.

Prawda jest taka, że wszyscy korzystają na przynależności do Wspólnoty. Bogate państwa nadal się bogacą, a biedniejsze – jeśli potrafią wykorzystać szansę – szybciej się rozwijają, goniąc czołówkę Europy. W interesie Unii jest, aby biedniejsze państwa bogaciły się, ponieważ wtedy bogatsza i bardziej zaawansowana cywilizacyjnie staje się cała Unia.

Inną korzyścią jest zacieranie różnic cywilizacyjnych i ekonomicznych pomiędzy państwami i regionami: przy czyn ważne jest, że to bogaci podciągają do wyższego poziomu cywilizacyjnego państwa biedniejsze, a nie odwrotnie. Dzieje się tak dlatego, iż najbogatsze państwa członkowskie wpłacają do budżetu Unii więcej niż z niego otrzymują. Korzystają na tym biedniejsi, którzy dzięki tym pieniądzom dokonują inwestycji, na jakie samodzielnie nigdy nie byłoby ich stać. Największą korzyścią jest to, że potężna gospodarczo, terytorialnie i ludnościowo Unia jest silnym i wiarygodnym partnerem dla innych potęg, takich jak USA, Chiny czy Rosja.

8 czerwca 2003r. zadecydujemy w referendum o przyszłości naszego kraju na najbliższe kilkadziesiąt lat. Zadecydujemy, czy będziemy chcieli wykorzystać szansę, jaką daje nam integracja.

Oczywiście, nasze członkostwo w UE to nie tylko korzyści, ale i koszty. Przez pierwszych 5 lat po wejściu do Unii pieniądze przekazywane dla Polski będą większe niż nasza składka wpłacana do unijnego budżetu. Tak, jak to się stało w przypadku Portugalii, Hiszpanii, Irlandii czy Grecji, nasz dochód narodowy będzie rósł szybciej, niż gdybyśmy pozostali poza Unią, średnio rocznie o dodatkowych 1 – 1,8 %. Ekspertsi przewidują, że dzięki wstąpieniu do Unii dochód narodowy Polski wzrośnie w 2014r. o 33 %, a bezrobocie zmniejszy się o 1/3.

Po likwidacji dotychczasowych barier (celnych, prawnych itd.) Polska stanie się krajem bardziej atrakcyjnym dla zagranicznych inwestorów, którzy będą u nas tworzyć nowe miejsca pracy i w ten sposób zmniejszać bezrobocie.

Najpoważniejsze koszty związane z przystąpieniem Polski do Unii wiążą się z koniecznością dokonania takich zmian strukturalnych w gospodarce,

które po pełnym otwarciu granic pozwoliłyby jej sprostać europejskiej konkurencji. Trzeba tu zaznaczyć, że gdyby nawet Polska nie zdecydowała się na przystąpienie do UE i tak musiałaby ponieść koszty modernizacji zacofanych sektorów swej gospodarki, oczywiście wyłącznie własnymi siłami. Po przystąpieniu do UE część wydatków modernizacyjnych zostanie pokryta ze specjalnych funduszy unijnych przeznaczonych na wyrównanie dysproporcji między biednymi i bogatymi regionami oraz dotacji na rolnictwo i innych form pomocy dla nowych członków UE. Przykład Irlandii, ale także Hiszpanii i Portugalii pokazuje, że unijna pomoc może zaowocować znacznym przyspieszeniem wzrostu gospodarczego i dobrobytu. Tysiące kilometrów nowych dróg i autostrad w tych krajach, rozwijające się dynamicznie miasta i regiony, zmodernizowane zakłady pracy i radzące sobie z konkurencją gospodarstwa rolne są tego konkretnym dowodem. Korzyści te są oczywiste także dla państw kandydujących, które decydują się na trudny proces dostosowania, licząc, że owoce członkostwa wyrównają z nawiązką ponoszone teraz koszty.

Naturalnie Polska może dobrowolnie zrezygnować z członkostwa w Unii i pozostać poza jej granicami. Jeżeli nie wejdziemy do Unii, dlatego że nie będziemy chcieli to nie będziemy decydowali praktycznie o niczym, ani w sprawach Europy, ani we własnych. Wprawdzie Norwegia i Szwajcaria pozostają poza strukturami Wspólnoty, ale Polska nie jest żadną potęgą gospodarczą, nie ma złóż ropy jak Norwegia i nie jest uznanym wiczyście neutralnym państwem jak Szwajcaria.

Pozostając poza Unią, będziemy bardzo skutecznie odgradzeni od Europy. Naszych wyrobów z powodu ich jakości nie będziemy mogli sprzedać. Wprawdzie możemy teoretycznie sprzedawać swoje towary na własnym, krajowym rynku jak i na rynki wschodnie, ale tam także możemy przegrać konkurencję z lepszymi jakościowo, cenowo i zdrowotnie towarami i usługami Wspólnoty. Możemy również wprowadzić cła zaporowe na unijne wyroby, aby ograniczyć ich konsumpcję w kraju. Byłoby to jednak katastrofą dla naszego eksportu do Wspólnoty, która natychmiast odpowiedziałaby analogicznym posunięciem, zablokowałaby dostęp do swojego rynku. Jeśli więc nie przystąpimy do Unii i nie otrzymamy finansowej oraz technologicznej pomocy, i nie będziemy w stanie dotrzymać unijnych norm – nasze towary i usługi nie będą nigdzie konkurencyjne, także na Wschodzie.

Nie będąc w Unii, nie będziemy mieć żadnego wpływu na jej decyzje ani też na postanowienia bezpośrednio nas dotyczące, które zgodnie z interesami Unii będą w przeważającej mierze polegały na ograniczeniu naszej działalności na jej terenie.

Nie wchodząc w struktury Wspólnoty Europejskiej, dobrowolnie pozbawiamy się ogromnych środków finansowych, jakie Wspólnota zamierza dla nas przeznaczyć. Pozbawienie Polski tych środków

spowoduje rozdzielenie ich pomiędzy pozostałe państwa kandydujące. Wtedy Unia będzie jeszcze bogatsza, a Polska jeszcze biedniejsza. W konsekwencji będziemy mieli jeszcze mniej do powiedzenia w każdej sprawie, gdyż ze słabym i zacofanym nikt nie będzie się liczył.

W dniach 7-8 czerwca zadecydujemy w referendum o miejscu naszego kraju w Europie na co najmniej kilkadziesiąt lat. Integracja Polski z Unią Europejską to powrót naszego kraju do europejskich korzeni oraz zajęcie należnego jej miejsca wśród narodów Europy. Przystępując do UE Polska zyskuje przede wszystkim znaczne wzmocnienie swej pozycji politycznej i gospodarczej oraz możliwość bezpośredniego wpływu na kształtowanie wspólnotowych polityk.

Dzięki przystąpieniu do Unii Europejskiej:

- Polscy przedsiębiorcy uzyskują dobre warunki włączenia się do jednolitego rynku UE. Otrzymują szansę rozwoju i poprawy konkurencyjności. Dzięki uzyskanym okresom przejściowym realizacja procesów dostosowawczych będzie wspomagana przez środki finansowe UE, udostępniane w ramach funduszy strukturalnych;

- Dzięki przyjęciu unijnych standardów m.in. w dziedzinie ochrony praw konsumenta, ochrony środowiska, bezpieczeństwa żywności poprawią się warunki życia Polaków;

- Dzięki pomocy strukturalnej zlikwidujemy opóźnienia rozwojowe na szczeblu lokalnym i regionalnym;

- Polska stanie się krajem wiarygodnym gospodarczo;

- Nastąpi zbliżenie między narodami Europy, ułatwiony będzie kontakt z różnorodnością kulturową UE, co przyniesie lepsze zrozumienie innych narodów;

Przystąpienie naszego kraju w szeregi Wspólnoty stwarza szereg wyzwań, przed którymi stoi nasz kraj. Najważniejsze z nich to:

- Konsekwentne i terminowe dostosowanie polskiego prawa do wymogów panujących w UE.

- Wyasygnowanie takich środków publicznych, które umożliwiłyby wykorzystanie pomocy strukturalnej (własny wkład finansowy).

- Poprawa konkurencyjności i elastyczności działania polskich przedsiębiorstw, aby mogły podjąć rywalizację na Jednolitym Rynku. W tym przypadku najważniejsza jest intensyfikacja wsparcia finansowego i instytucjonalnego dla małych i średnich firm oraz likwidacja barier biurokratycznych utrudniających działanie przedsiębiorców

- Przyspieszenie modernizacji sektora rolno-spożywczego.

Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej
Anna Mazepa Artur Idzi

Polskie rolnictwo w Unii Europejskiej

Negocjacje Polski ze Wspólnotą Europejską przyniosły korzystniejsze warunki niż pierwotnie zakładała Unia, chociaż nie wszystkie postulaty zostały przyjęte. W wyniku objęcia Polski mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej polscy rolnicy zostaną beneficjentami organizacji rynków rolnych, m. in. zakupów interwencyjnych, płatności bezpośrednich, subsydiów eksportowych. Najistotniejszym osiągnięciem negocjacyjnym była akceptacja wprowadzenia dopłat bezpośrednich. Uzgodnione warunki finansowe członkostwa zakładają przeznaczenie w budżecie UE środków na dopłaty bezpośrednie: w 2004r. w wysokości 25% średniej unijnej, w 2005r. – 30%, w 2006r. – 35%. Równocześnie uzyskano zgodę na wykorzystanie na rzecz podniesienia poziomu dopłat bezpośrednich części środków unijnych przewidzianych na rozwój wsi i obszarów wiejskich. Uzyskano zgodę Unii na relokację: maksimum 20% środków na zobowiązania przewidziane w ujęciu rocznym w latach 2004-2006. Uwzględniając dofinansowanie krajowe Polska uzyskała zgodę na sumaryczne podniesienie wysokości dopłat bezpośrednich w 2004r. do 55%, w 2005r. do 60% i w 2006r. do 65% poziomu obowiązującego w państwach członkowskich. Dodatkowe środki na dopłaty bezpośrednie (powyżej 25%, 30%, i 35% w latach 2004 – 2006) z funduszy unijnych i budżetu krajowego będą przeznaczone dla rolników, którzy wytwarzają produkty rolne objęte w Unii dopłatami bezpośrednimi, przy czym dopłaty te będą rozliczane w sposób uproszczony – w przeliczeniu na hektar. Rozwiązania te pozwolą na wspieranie towarowych kierunków produkcji. Zwiększone dopłaty dotyczą takich produktów jak: zboża, rośliny strączkowe, chmiel, tytoń, len i konopie oraz ziemniaki skrobiowe. Stosowany będzie jeden wniosek dla rolnika na dopłaty ze wszystkich tytułów.

Według wstępnych szacunków Sekcji Analiz Ekonomicznych Polityki Rolnej Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) dopłaty bezpośrednie mogą wynieść (przy założeniu maksymalnego poziomu wsparcia z budżetu krajowego):

1. podstawowe (do wszystkich użytków rolnych):

161 zł/ha w 2004 roku
199 zł/ha w 2005 roku
238 zł/ha w 2006 roku

2. dodatkowe do powierzchni trwałych użytków zielonych:

181 zł/ha w 2004 roku
225 zł/ha w 2005 roku
279 zł/ha w 2006 roku

3. dodatkowe do powierzchni upraw polowych wspieranych w UE dopłatami bezpośrednimi (zbóż, oleistych, wysokobiałkowych, strączkowych, lnu, włóknistych, tytoniu, chmielu, ziemniaków skrobiowych):

281 zł/ha w 2004 roku
284 zł/ha w 2005 roku
285 zł/ha w 2006 roku

Polska wybrała uproszczony system wypłacania dopłat bezpośrednich, polegający na wsparciu finansowym gospodarstw rolnych proporcjonalnie do ich powierzchni. System ten umożliwia pełniejsze wykorzystanie środków finansowych przyznanych na dopłaty bezpośrednie i łatwiejszy dostęp do nich, nie wymaga skomplikowanych procedur stosowanych przy systemie standardowym. Będzie go można stosować przez 5 lat.

Rolnik, aby uzyskać dopłaty do łąk i pastwisk, nie będzie musiał wykazywać, że posiada bydło i owce. Nie będzie także obowiązkowego odlogowania części gruntów. Nie ustalono również maksymalnej powierzchni gospodarstwa uprawnionego do dopłat ani maksymalnej wysokości dopłat. Oznacza to, że dopłatę otrzyma nawet bardzo duże gospodarstwo. Chcąc otrzymać dopłaty bezpośrednie, należy złożyć odpowiedni wniosek w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Druki będą wydawane w biurach powiatowych Agencji i w trakcie szkoleń rolników. Wnioski będzie można składać do 15 maja każdego roku. We wniosku zamieszczone będą dane o powierzchni i numerach działek, powierzchni łąk i pastwisk oraz dane o powierzchni roślin uprawnionych do dopłat dodatkowych. Prawo do dopłat będą mieli użytkownicy gruntów (właściciele i dzierżawcy). Do udowodnienia dzierżawy wystarczy zaświadczenie z urzędu gminy potwierdzające fakt użytkowania gruntów.

W celu prawidłowego przyznawania płatności bezpośrednich rolnikom na Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa został nałożony obowiązek budowy Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (ang. IACS). System ten jest kluczowym narzędziem do kontroli wydatków na dopłaty

bezpośrednie, ale nie ogranicza się jedynie do nich. System ten składa się z pięciu elementów :

1. zinformatywnej bazy danych,
2. systemu identyfikacji działek rolnych,
3. systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt,
4. wniosków pomocowych,
5. zintegrowanego systemu kontroli.

Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli jest dość często krytykowany przez unijnych rolników jako zbyt biurokratyczny i za bardzo skomplikowany. Wynika to z faktu, że IACS jest bardzo szczegółową bazą danych każdego gospodarstwa. Dostarcza informacji o obszarze upraw rolnych, o rodzajach upraw, ilości zwierząt i rasach zwierząt.

Gromadzeniu tych danych w Polsce służą m.in. tworzone obecnie : System Identyfikacji i Rejestracji Działek Rolnych oraz System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt (indywidualne numery identyfikacyjne dla każdej sztuki bydła, owiec i kóz oraz numery stada dla trzody chlewnej). Zawarte w nich informacje będą wykorzystywane przy przyznawaniu dopłat bezpośrednich. Powstanie ewidencji zwierząt pozwoli na eksport zwierząt i produktów zwierzęcych jeszcze przed przystąpieniem Polski do UE.

IACS zbiera i rejestruje informacje po to, aby płatności dla rolników były prawidłowo przyznawane. System ten jest skomplikowany, bo służy także do sprawdzania tych wszystkich informacji, na podstawie których przyznawane są dopłaty.

Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli jest inny w każdym państwie członkowskim Unii. Państwa członkowskie budowały ten system stopniowo, latami, dlatego Polska nie może go po prostu kupić i szybko zastosować. Musi sama go stworzyć i dostosować do specyfiki naszego rolnictwa. Zadanie to jest kosztowne i czasochłonne, gdyż oprócz komputerowej bazy danych powstać muszą mapy lotnicze i satelitarne działek. Szacuje się, iż dopiero po 3 latach powstanie ostatecznie polski model systemu IACS.

Oprócz dopłat bezpośrednich polscy rolnicy będą mogli skorzystać także z innych form wsparcia finansowego i pomocy, np.: wcześniejszych emerytur, programów rolno – środowiskowych, zalesiania gruntów, programów wspierających rozwój obszarów wiejskich i programów sektorowych. Część gospodarstw będzie mogła korzystać z funduszy na:

1. wsparcie gospodarstw niskotowarowych – 5000 zł
Pieniądze te wypłacane są każdego roku przez 3 do 5 lat;
2. dopłaty do obszarów o trudnych warunkach gospodarowania – 160 zł / ha. Pieniądze na ten cel będzie można otrzymać każdego roku; według szacunków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, systemem tym zostanie objęta połowa powierzchni kraju;

3. wsparcie na dostosowanie do standardów UE (zwrot kosztów inwestycji dostosowujących) – maksymalnie 800 zł / ha; wypłata ta jest jednorazowa;

W przypadku rynku mleka to po przystąpieniu do Wspólnoty czeka nas konieczność ograniczenia produkcji mleka – produkcja ta będzie podlegała systemowi kwotowania. Kwoty mleczne ustalone przez Komisję Europejską określają ilość mleka, jaka może być wyprodukowana na rynek w roku kwotowym (od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku). Podstawowe cechy systemu kwot mlecznych są następujące:

1. Całkowita wielkość produkcji mleka (**kwota krajowa**) określana jest dla każdego państwa członkowskiego. Niedozwolone są transfery kwot między państwami członkowskimi.

2. **Kwota hurtowa** (dotyczy dostaw mleka dla mleczarni) oraz **kwota sprzedaży bezpośredniej** (sprzedaż mleka lub produktów mleczarskich bezpośrednio z gospodarstwa konsumentom)

3. **Kwota rezerwy krajowej** (dysponują nią państwa członkowskie)

W toku negocjacji akcesyjnych ustalono dla Polski następujące kwoty mleczne:

kwota krajowa – 9 380 tys. ton
kwota hurtowa - 8500 tys. ton
kwota sprzedaży bezpośredniej – 464 tys. ton
rezerwa restrukturyzacyjna – 416 tys. ton

Kwoty mleczne dystrybuowane są w państwach członkowskich UE według jednej z dwóch formuł. Pierwsza polega na dystrybucji kwoty krajowej pomiędzy rolników indywidualnych, druga polega na dystrybucji kwoty krajowej pomiędzy mleczarnie. W Polsce zastosowana zostanie formuła pierwsza, czyli przydzielenie kwot mlecznych pomiędzy producentów mleka. Przydziałem kwot będą się zajmowały Regionalne Oddziały Agencji Rynku Rolnego.

Wysokość indywidualnych kwot mlecznych zależy od ilości mleka odstawionego do skupu w tzw. roku referencyjnym, na które rolnik będzie posiadał dowody dostawy do mleczarni.

W ramach kraju członkowskiego dozwolony jest transfer kwot mlecznych pomiędzy producentami, jako czasowa dzierżawa kwoty, sprzedaż przyznanej kwoty oraz dzierżawa i sprzedaż gospodarstwa, któremu została przyznana kwota. Kwestie transferów reguluje każde państwo członkowskie w swoim zakresie. Państwo może odkupywać kwotę mleczną od producentów i przekazywać ją innym producentom. Jeśli kwota była dzierżawiona, a umowa dzierżawy wygasła i poprzedni właściciel nie chce kontynuować produkcji mleka oraz

nie jest zainteresowany sprzedażą kwoty, to taka kwota przechodzi do rezerwy państwowej.

Przekroczenie przez dany kraj krajowej kwoty mlecznej jest karane poprzez nałożenie dodatkowego podatku, który stanowi 115% docelowej ceny mleka. Mleczarnia płaci ten podatek za nadwyżkę skupionego mleka, a następnie obciąża nim producentów, którzy przyczynili się do jej powstania. Producent, który przekroczy swoją kwotę sprzedaży bezpośredniej, musi również zapłacić podatek.

Surowe wymogi odnoszące się do produkcji krajowej mleka łagodzą natomiast subsydia eksportowe do produktów mleczarskich oraz licencje importowe. Subsydia eksportowe do produktów mleczarskich to różnica pomiędzy ceną krajową a niższą ceną kraju docelowego, wyrównywana przez UE w przypadku eksportu produktu mleczarskiego poza granice Unii. Licencja importowa natomiast to płatne zezwolenie administracyjne na import tańszych produktów mleczarskich spoza granic Unii, które w założeniu ma zniechęcić przedsiębiorców do sprowadzania produktów mleczarskich z państw nie będących członkami Wspólnoty.

To, co tak niedawno uważane było za złe w polskim rolnictwie, wobec obecnych zmian we Wspólnej Polityce Rolnej staje się jego zaletą. Rolnicy państw członkowskich wracają do naturalnych metod upraw i hodowli oraz do starych, sprawdzonych receptur w przetwórstwie. Wobec nadprodukcji rolnej porzuca się te wszystkie środki i metody które okazały się szkodliwe (np. mączki mleczno-kostne w przypadku choroby szalonych krów).

Poważnym atutem polskiego rolnictwa są tradycyjne metody nawożenia, naturalne pasze oraz duże obszary niezanieczyszczone przemysłem. Te naturalne metody mogą sprawić, że polskie produkty rolne staną się z jednej strony wysoko dotowane, a z drugiej – bardzo konkurencyjne na unijnym rynku.

Zagrożeniem dla polskiego rolnictwa jest fakt, iż jest w nim zatrudnionych pięciokrotnie więcej osób niż w państwach Wspólnoty. Część rolników będzie zmuszona (wobec konieczności restrukturyzacji) do zmiany zawodu i znalezienia zatrudnienia poza rolnictwem. Mieszkańcy wsi nie są natomiast przygotowani do wykonywania innych zawodów niż rolnicze, a młodzież wiejska w Polsce wskutek rosnących kosztów nauki jest gorzej wykształcona od młodzieży w Unii Europejskiej.

Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej
Anna Mazepa Artur Idzi

Prawdy i Mity o Unii Europejskiej

MIT: Unia Europejska zabiera państwom członkowskim więcej niż im daje.

PRAWDA: W minionym dziesięcioleciu UE kierowała do Polski ok. 210 mln EURO rocznie, a od 2000r. Unia przeznacza na wyrównywanie dysproporcji między Polską a państwami członkowskimi blisko 1 mld EURO rocznie. Po przystąpieniu do Wspólnoty te środki wzrosną kilkakrotnie. Wszystkie kolejne poszerzenia UE odbywały się w ten sposób, że biedniejsze państwa starały się o przyjęcie w struktury Wspólnoty. Również tym razem to nie Unia zabiega o nowych członków, lecz 13 państw kandydujących stara się o członkostwo, bo chcą dogonić europejską czołówkę.

MIT: Z Unii nie można wyjść.

PRAWDA: Możliwość „wyjścia z Unii Europejskiej” wynika z konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów. Wyjście odbywa się poprzez jednostronne wypowiedzenie umowy (a taką jest traktat o UE).

MIT: Unijne dyrektywy działają przeciwko narodowym interesom państw członkowskich.

PRAWDA: Unijne dyrektywy, rozporządzenia i decyzje działają przeciwko złemu prawu, technologiom, szkodliwym normom ochrony środowiska, brakowi higieny przy produkcji żywności. Działają więc przeciwko firmom i ludziom przyczyniającym się do tych negatywnych zjawisk, a nie przeciwko narodom.

MIT: Po okresach przejściowych cudzoziemcy wykupią ziemię w Polsce.

PRAWDA: Nie ma podstaw by tak przypuszczać. W całej Europie ziemi rolnej jest zbyt dużo, podobnie jak w Polsce. Nie ma więc problemu braku ziemi w Europie i dlatego nie ma powodu, by na polską ziemię ktoś dybał. Podobne obawy mieli przed przystąpieniem do Unii Hiszpanie i Portugalczycy, okazały się one nieuzasadnione.

MIT: Cudzoziemcy (zwłaszcza Niemcy) wynarodowiają wykupywane przez siebie tereny w Polsce.

PRAWDA: Nie stało się tak przy okazji kolejnych poszerzeń. Oczywiście cudzoziemcy kupują ziemię orną pod inwestycje (Niemcy we Francuskiej Alzacji) lub działki rekreacyjne na atrakcyjnych terenach turystycznych (Brytyjczycy na hiszpańskich Wyspach Kanaryjskich i Majorce, we francuskiej Prowansji i Lazurowym Wybrzeżu). Cudzoziemscy nabywcy ziemi, domów i rezydencji nie wynarodowili tych terenów, ale raczej stali się bardziej hiszpańscy w Hiszpanii i francuscy we Francji. Tak samo Polski nie wynarodowili

holenderscy rolnicy, którzy już u nas mieszkają i których dzieci szybko się polonizują.

MIT: Po wejściu do UE polskie rzeźnie i mleczarnie będą plajtować.

PRAWDA: Masarnie, ubojnie, mleczarnie i inne przedsiębiorstwa produkcji spożywczej po wstąpieniu Polski w struktury Wspólnoty będą musiały dostosować się do unijnych norm sanitarnych. Część z nich już to zrobiło. Dostosowanie się do tych norm, to między innymi zdrowy surowiec oraz higieniczne warunki produkcji.

MIT: Unia Europejska ogranicza działalność Kościołów w państwach członkowskich.

PRAWDA: Państwa Unii gwarantują obywatelom w swych ustawodawstwach wolność sumienia i wyznania, która obejmuje :

- swobodę wyznania, wyboru lub zmiany religii,
- wychowanie dzieci zgodnie z przekonaniami rodziców.

Wolność religii i wynikające z niej prawo do informacji religijnej oznacza, że UE nie wolno usuwać nauki religii ze szkół publicznych. UE w pełni przestrzega statusu, jakim cieszą się Kościoły, wspólnoty religijne i stowarzyszenia wyznaniowe w poszczególnych państwach członkowskich. Oznacza to poszanowanie specyfiki narodowej stosunków między państwem i kościołem – od konstytucyjnej zasady państwa świeckiego poprzez współpracę państwa z kościołem (np. w Niemczech) do państwa wyznaniowego (Grecja).

MIT: Przeciętny Polak niewiele skorzysta na wejściu Polski do UE.

PRAWDA: Napływ kapitału i nowoczesnych technologii do Polski przyspieszy wzrost gospodarczy, a tym samym przyczyni się do poprawy sytuacji materialnej rodzin i obniżenia bezrobocia. Ten sam skutek będzie miał napływ znacznych środków z funduszy strukturalnych. Innymi udogodnieniami będą : swoboda osiedlania się i pracy w dowolnym kraju Unii, uznanie równorzędności świadectw i dyplomów, lepsza ochrona konsumenta oraz wyrównanie standardów w ochronie zdrowia, edukacji i pracy.

Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej
Anna Mazepa Artur Idzi

Święto Ziemi

Jak co roku w naszej szkole obchodziliśmy Święto Ziemi. Uczniowie kl. II Szkoły Podstawowej w Jeżowie Sudeckim z tej okazji przygotowali program artystyczny.

Na uroczystości zaprosiliśmy wójta Pana Edwarda Dudka, dyr. szkoły panią Wandę Bobryk, oraz lekarza weterynarii Pana Tadeusza Sokołowskiego. Śpiewaliśmy piosenki oraz zaprezentowaliśmy dwie inscenizacje „Techno – Elek” i „Kargul i Pawlak”.



Naszym gościom wręczyliśmy plakaty.



Panu wójtowi „List od dzieci oraz zdjęcia przedstawiające prace dzieci na rzecz ochrony środowiska w naszej miejscowości.

Panie wójcie

Każdego roku obchodzimy w naszej szkole Światowy Dzień Ziemi. Jest to okazja do podjęcia działań w celu poprawienia stanu środowiska.

My sprzątałyśmy teren wokół szkoły, sadziliśmy kwiaty na klombie. Kiedy roztopiły się pierwsze śniegi poszliśmy zobaczyć jak wygląda krajobraz w pobliżu naszej szkoły. To co

zobaczyliśmy bardzo nas zasmuciło. Wzięliśmy się do pracy. Jednak my dzieci nie jesteśmy w stanie posprzątać lodówek i innych śmieci koło Aeroklubu. Może dorośli patrząc na te wysypiska, przestaną dawać zły przykład.



Pan weterynarz otrzymał od nas prace plastyczne oraz zdjęcia z naszego pobytu w schronisku dla małych zwierząt w Jeleniej Górze. Przekazaliśmy również pokarm dla psów oraz pieniądze, które zostały zebrane w sklepie rodziców naszego kolegi Seweryna Kiljana.

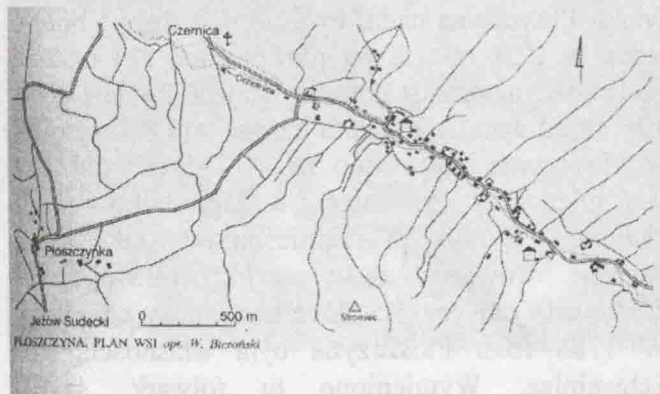
Na zakończenie wspólnie z naszymi gośćmi bawiliśmy się.

„Zróbmy bratni krąg z czystych, serc i rąk,
pomóżmy bezbronnej przyrodzie”

Refren śpiewanej przez nas piosenki powinien wziąć sobie do serca każdy mieszkaniec naszej wsi. „Jeżowianie co zostanie po was we wsi co zostanie. Czy potomek co po latach będzie żył - znajdzie jeszcze zapach sosen piasku pył.”

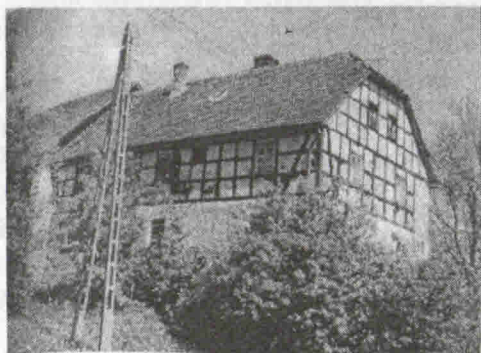
Krystyna Drahan

Płosczyzna



1305 Seiffen, Flachensiphen, Flachenseiffen, 1726 Flachen Seiffen, 1765 Flachenseiffen, 1945 Biały Potok, 1947 Płoszczyna.

Płoszczyna jest niewątpliwie starą osadą, ale nigdy nie odgrywała istotniejszej roli w dziejach regionu. Od dawna istniało tu osadnictwo, o czym świadczy zachowane grodzisko pod Przełęczą Chrośnicką, datowane na okres średniowiecza. Początek wsi należy wiązać z górnictwem złota, zresztą dawna nazwa z członem „seiffen” świadczy o tym jednoznacznie. Pierwsza wzmianka z 1305 roku mówi już o wsi i wydobywaniu złota w jej okolicy. Przypuszcza się, że chodzi tu o roboty prowadzone na Stromcu. Wydobywanie rozpoczęło prawdopodobnie w drugiej połowie XIII wieku, a zakończono chyba w pierwszej połowie XIV wieku.



Nigdy nie osiągnęło ono dużej skali i nie było zbyt opłacalne. O dalszych dziejach Płoszczyny niewiele wiadomo. Była to niewielka wieś, zawsze stanowiąca część dóbr z siedzibą w Czernicy Górnej, należąca do jej kolejnych posiadaczy. Do wojny 30-letniej byli nimi von Zedlitzowie i von Schaffgotschowie, potem von Lestowie i von Schweinizowie. Płoszczyna nie była zbyt dużą ani bogatą wsią, ale w 1677 roku płacono z niej po 72 korce pszenicy i owsa jako dziesięcinę, chociaż większość mieszkańców nadal pozostawała przy wyznaniu ewangelickim. W początkach XVIII wieku Płoszczyna nadal była niezbyt dużą i bogatą wsią. W 1726 roku z majątku płacono 821 talarów podatków, natomiast chłopci płacili 827 talarów. W 1765 roku wartość majątku barona von Schweinitza w Płoszczynę szacowano na 12.745 talarów. We wsi mieszkało 15 kmieci, 8 zagrodników i 78 chałupników oraz 13 rzemieślników. Jak widać, nastąpił wówczas dość szybki rozwój wsi. Zachowała ona jednak głównie rolniczy charakter. W 1786 roku Płoszczyna była własnością von Schweiniza. Wymieniono tu folwark, szkołę ewangelicką i młyn wodny, a mieszkało w niej 16

kmieci, 30 zagrodników i 64 chałupników. Znaczna część mieszkańców trudniła się tkactwem chałupniczym. Szczytowy rozwój wsi miał miejsce w pierwszej połowie XIX wieku, potem nasilił się stopniowy, znaczny spadek liczby ludności. W 1825 roku właścicielem wsi był Ernest Ferdynand von Föster. Płoszczyna liczyła 138 domów. Była szkoła ewangelicka z nauczycielem, młyn wodny i tkalnia welonów. Do Płoszczyny należała Płoszczynka, a górna część wsi nosiła nazwę Scheibe. W 1840 roku właścicielem pozostawał Ernest Ferdinand von Föster, który tu nie mieszkał, natomiast utworzył ze swoich dóbr alodium. We wsi wymieniano już 2 szkoły ewangelickie z 2 pomocnikami nauczyciela, ale jedna znajdowała się w Płoszczynce. Ponadto był dwukołowy młyn wodny, tkalnia woali i 4 gospody. Wśród mieszkańców było aż 180 przadków, 19 rzemieślników różnych branż i 11 handlarzy.



Jak widać praktycznie wszyscy mieszkańcy utrzymywali się przede wszystkim z pracy pozarolniczej. W Płoszczynie powstał kościół, ale założono cmentarz ewangelicki. W 1863 roku majątek obejmował 768 morgów i należał do radcy handlowego Schöllera von Dürre, a chłopci mieli 1.800 morgów. W 1870 roku majątek ziemski tajnego radcy Leopolda Schöllera zu Dürre beim Aachen obejmował 772 morgi gruntów i przynosił 1.022 talarów rocznego dochodu. Dobrami zarządzał pełnomocnik Mettenheimer, rezydujący w Czernicy Górnej. Płoszczyna znana była z ładnego otoczenia, uchodziła za malowniczą wieś, ale leżąc na uboczu traktów komunikacyjnych, nie stała się letniskiem. Nie było tu obiektów godnych zwiedzania i turyści na ogół omijali ją, a przewodniki najczęściej nie zamieszczały opisów i informacji o Płoszczynie. Po upadku tkactwa chałupniczego wieś znacznie wyludniła się, a nie rozwinął się tu żaden przemysł ani inne rzemiosło, które mogło stać się źródłem utrzymania ludności. Po 1945 roku Płoszczyna zachowała rolniczy charakter, ale stopniowo wyludniała się nadal.

Dopiero od kilkunastu lat sytuacja ludnościowa ustabilizowała się. Podstawą bytu mieszkańców pozostaje rolnictwo, ale warunki glebowo-klimatyczne nie sprzyjają rozwojowi, dlatego stale maleje odsetek osób utrzymujących się z niego. Leżąca na krańcu gminy, oddzielona grzbietem od Jeżowa, Płoszczyna nie ma korzystnych perspektyw rozwojowych, chociaż niewątpliwie posiada atrakcyjne położenie.

Redakcja Biuletynu zwraca się z prośbą do mieszkańców sołectwa Płoszczyna o pomoc w napisaniu historii najnowszej wsi. Brak jest informacji o życiu mieszkańców po 1945 r. - skąd przybyli. Materiały prosimy przekazywać do redakcji znajdującej się w Biurze Rady Gminy.

Do sporządzenia artykułu wykorzystano materiały z tekstów źródłowych Jeleniej Góry i słownika geografii turystycznej Sudetów
Redakcja

Edukacja ekologiczna w Czernicy

Obserwacje środowiska w ostatnich latach budzą niepokój. Jest on tym bardziej uzasadniony, że negatywnie na środowisko oddziałują dorośli. Nauczyciel musi więc wychowywać dziecko w duchu poszanowania przyrody, szacunku dla każdego życia. Często właśnie za pośrednictwem dziecka dociera do dorosłych. Niekiedy wręcz można mówić o dominującej tu roli dziecka, które aktywowane przez pedagogów, działaczy organizacji ekologicznych oddziałuje na przemianę postaw wobec środowiska naturalnego swoich rodziców, sąsiadów- dorosłych mieszkańców osiedli i wsi.



W Szkole Podstawowej w Czernicy już od wielu lat tego typu założenia stały się głównym kierunkiem wychowania. Zmieniane są jednak formy pracy, aby w możliwie najbardziej różnorodny sposób dotrzeć do jak największej grupy osób.

Sadzimy drzewa wokół szkoły, sprzątamy śmieci, prowadzimy obserwacje zwierząt w lesie, sporządzamy rejestr dzikich wysypisk śmieci i staramy się, aby zostały usunięte, prowadzimy monitoring środowiska przyrodniczego wokół szkoły. W okresie zimowym dokarmiamy ptaki i inne zwierzęta, bierzemy udział w licznych konkursach przyrodniczych, poznajemy walory przyrodnicze Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. Zagrożenia środowiska są również inspiracją do działań artystycznych. Na jednej ze szkolnych wywiadówek zaprezentowaliśmy inscenizację „Dziady ekologiczne- czyli rzecz o recyklingu”- przygotowaną i zaprezentowaną przez uczniów klasy VI - oraz „Ziemia woła SOS”- inscenizację przygotowali i zaprezentowali uczniowie klasy IV.



Celem przedstawień było wyzwolenie u młodzieży i ich rodziców pozytywnych, emocjonalnych uczuć w stosunku do przyrody i problemów jej i problemów jeże rozwijanie zdolności poznawczych i umiejętności analizowania problemów środowiskowych. Starano się pokazać widzom, w których momentach swojego życia codziennego niewłaściwie traktują środowisko.



Formy artystyczne w edukacji ekologicznej dostarczają wielu wrażeń zarówno widzom jak i aktorom, pozostają w pamięci i w szczególnie sposób ukierunkowują w życiu.

Naszym życzeniem jest, aby wszyscy o przyrodzie, jej znaczeniu dla człowieka myśleli przez 365 dni w roku.

Zachęcamy wszystkich do podjęcia systematycznych prac porządkowych w najbliższej okolicy. Niech „Sprzątanie świata” stanie się naszą codziennością, a nie tylko jednorazowymi akcjami. Chcemy skierować do Was, mieszkańcy, wielką prośbę: śmieci składajcie w specjalnie wyznaczonych do tego miejscach, w ten sposób znikną z naszej gminy dzikie wysypiska, które nie są najlepszym świadectwem naszej kultury ekologicznej. My zaś postaramy się śmieci wrzucać do koszy, aby nasza okolica była czysta. Niech wszystkim przyświeca hasła: „Czyste środowisko to najwięksi skarb”

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Czernicy
Nauczycielka przyrody mgr Maryla Kruze

Pierwszy dzień wiosny w Tajemniczym Podziemnym Mieście.

Uczniowie klas IV- VI Szkoły Podstawowej im. Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania w Siedlęcinie spędzili ten dzień na jednodniowej wycieczce, której celem było zapoznanie dzieci z unikalnymi podziemiami w okolicach Wałbrzycha.



Same podziemia zostały wypracowane w najstarszych skałach występujących na obszarze południowo – zachodnim Polski – gnejsach.

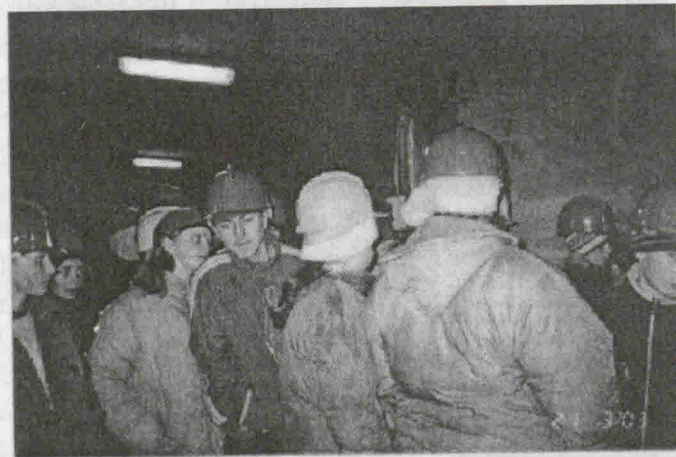
Rano, przy pięknej zimowej, ale słonecznej pogodzie udaliśmy się do Osówki. Jest to niewielka miejscowość w okolicach Głuszycy. Trasa do

Podziemnego Miasta była dobrze oznakowana, stąd bez trudu trafiliśmy do celu. Po drodze opowiedzieliśmy dzieciom historię Wałbrzycha, Głuszycy i Książa. Te ośrodki w swojej przeszłości nie należały do najszcześniejszych.

Do Kompleksu Osówka dojechaliśmy zgodnie z planem. O godzinie 12 spotkaliśmy się z naszym przewodnikiem, który miał nas oprowadzić po podziemnych korytarzach. Przed wejściem do korytarzy wszyscy zostaliśmy zaopatrzeni w kaski ochronne. Przewodnik poinformował nas o zasadach zachowania się w trakcie zwiedzania podziemi i wyruszyliśmy.



Sztolnie, które zwiedzaliśmy wydrążono w południowych zboczach góry na trzech wysokościach. Chcąc przejść z jednego poziomu na drugi pokonywaliśmy różne podesty i pochylnie.



Dowiedzieliśmy się, że prace związane z dążeniem korytarzy rozpoczęto tutaj w połowie 1943 r. Powstał ogromny system betonowych korytarzy, umocnień i hal, których cel powstania był utrzymywany w tajemnicy. Prawdopodobnie miała tutaj powstać tajna kwatera Hitlera. Zdaniem innych osób wybudowane hale miały stać się fabryką tajnej broni. Jakkolwiek obiekt by tu nie

powstał, to był on jednak doskonale zabezpieczony. Świadczą o tym różnego typu strażnice dla wartowników, które zostały rozmieszczone w taki sposób, aby wszystkie korytarze były pod ścisłą obserwacją. Do pracy wykorzystywano robotników oraz więźniów z obozu koncentracyjnego Gross-Rosen (Rogoźnica). Przewodnik powiedział nam, że wielu pracujących tu więźniów zmarło z wycieńczenia. Najczęściej trafiali oni do szpitala, który był niczym innym, tylko wykańczalnią. Pod koniec wojny wszyscy jeńcy zostali wyprowadzeni z wyrobisk. Zostali oni skierowani w stronę Niemiec, ale niestety niewielu żywych doszło do celu. Był to marsz śmierci. Część naziemna kompleksu Osówka stanowi zewnętrzną infrastrukturę podziemnego obiektu.

W czasie zwiedzania Podziemnego Miasta, spotkaliśmy śpiące nietoperze, a także nietypowe, lodowe stalaktyty i stalagmity. Przepiękne lodowe nacieki wodne mijaliśmy, co chwilę na naszej trasie. Ale to nie koniec naszych przygód. W czasie zwiedzania, idąc ciemnymi korytarzami, spotkaliśmy Strażnika Podziemi. Ponieważ byliśmy grzeczni i nasi koledzy odgadli zagadki, spokojnie mogliśmy opuścić podziemia.

Pełni wrażeń wróciliśmy do szkoły późnym popołudniem. Myślę, że wrażenia zarówno nasze jak i dzieci długo pozostaną w naszej pamięci

mgr Beata Kędroń
wychowawca klasy VI w Szkole Podstawowej
im. Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania
w Siedlęcinie

KONKURS RECYTATORSKI

7 maja 2003 r. odbył się w Jeżowie Sudeckim Gminny Konkurs Recytatorski kl. I - III o tematyce ekologicznej.



W konkursie brali udział uczniowie ze szkół z Jeżowa Sudeckiego, Siedlęcina i Czernicy.

Przy ocenie recytacji komisja brała pod uwagę

- dobór repertuaru
- sposób interpretacji
- ogólny wyraz artystyczny

W konkursie wyróżniono następujących uczniów:

I klasa

I miejsce – Kobiółka Patrycja S.P. Siedlęcina
II miejsce – Jabłońska Klaudia S.P. Siedlęcina
III miejsce – Szpała Natalia S.P. Jeżów S.

II klasa

I miejsce – Dudek Katarzyna S.P. Jeżów S.
Orzechowska Marta S.P. Czernica
II miejsce – Tarnowiecka Justyna S.P. Jeżów S.
Jastrabowicz Karol S.P. Siedlęcina
III miejsce – Raczyńska Angelika S.P. Czernica

III klasa

I miejsce – Sondaj Justyna S.P. Jeżów S.
II miejsce – Łacek Michał S.P. Jeżów S.
Rosołowski Jarosław S.P. Czernica
III miejsce – Malczewska Dorota S.P. Czernica



Pozostali uczniowie zostali wyróżnieni. Uczniowie z kl. II Szkoły Podstawowej w Jeżowie Sudeckim przygotowali dla kolegów inscenizację o tematyce ekologicznej oraz poczęstunek.

Dziękujemy radzie rodziców przy Zespole Szkół w Jeżowie Sudeckim za przekazanie środków finansowych na zakup nagród i poczęstunek.

Krystyna Drahan

Przepis na ciasto

„Rafaello”

- 2 paczki krakersów
- 3 paczki wiórek kokosowych
- 1 paczka płatków migdałowych
- 1 kostka masła lub margaryny
- 1 litr mleka
- 1 cukier waniliowy
- 1 szklanka cukru
- 3 łyżki mąki ziemniaczanej
- 3 łyżki mąki zwykłej

Wykonanie masy:

Gotujemy budyń łącząc mleko, cukru i mąkę, po wystudzeniu łączymy go z masłem, dodając cukier waniliowy i wiórki kokosowe. Krakersy układamy na blaszce lub w prostokątnym naczyniu, przekładamy masą budyniową (kilka warstw), wierzch posypujemy płatkami migdałowymi.

Życzymy smacznego! Redakcja

Tajemnica kamieni

Agat

Agat jest odmianą chalcedonu. Nazwa jego pochodzi od słowa Achates - nazywano tak niegdyś dolinę i płynącą nią rzekę Drillo na Sycylii (Włochy). Rzeka ta przecina swoim korytem złożę pięknych kamieni dających szczęście a później nazywanych od nazwy tej rzeki i doliny - Agatami. Zbudowany jest skrytokrystalicznej krzemionki SiO₂. Posiada na naprzemianległe warstwy wstęgi nazywane dawniej pierścieniami Liesegana. Jest to kamień rodzinny, przeciwdziała kłótniom domowym - aby małżonkowie się nie kłócili - żyli w zgodzie. Agat po przez to, że pochodzi z doliny szczęścia nazwano także dobry kamień - jest to dobry kamień dla rodziny. Powinien być w każdej sypialni, po to aby małżonkowie nie odwracali się do siebie plecami - po to aby się kochali i żyli w wielkiej zgodzie i miłości. Dawne legendy głoszą o tym, że kobiety, które nie mogą zajść w ciążę powinny używać agat. Szyjąc z lnu pas na biodra i w niego wszyć co trzy palce szlifowany i polerowany agat. Noszony taki pas z agatami oddziałuje pozytywnie na płodność. Agaty mają połysk szklisty, barwę różnorodną. Agat noszony przez dzieci strzeże je przed złośliwymi elfami.

Od wieków agat naprawia wzrok, przeciwdziała truciźnie. Skutecznie usuwa ból głowy, łzawienie oczu. Natomiast amulet z agatu zalecany jest do noszenia

mówcom, adwokatom i politykom, gdyż sprzyja on krasomówstwu i udziela pięknego daru słowa.

Ametyst

Ametyst zabezpiecza przed nadmierną gadatliwością - przed upijaniem. Pomaga podejmować decyzje w danym momencie. A nie jak to często bywa po kilku dniach - i nie mówimy, że mogłem (mogłam) tak to powiedzieć lub zrobić. Dla tego jest od wieków stosowany w dyplomacji oraz przez ludzi, którzy rządzą i zajmują poważne stanowiska, a dzisiaj w biznesie. Ametyst często stosowano do ochrony przez upiciem się i oprawiano nim kielichy nakładając na nie obręcz ze srebra lub złota inkrustowane ametystem. Gdy piło się alkohol z takiego kielicha z ametystem - można było na długo zachować tak zwaną trzeźwość umysłu. Mówiąc w dzisiejszym żargonie „film się nie urywał”. Zabiegi takie stosowane były po to aby upić przeciwnika i wydobyć z niego tajne informacje samemu zachowując trzeźwość umysłu. W sytuacjach kiedy chęć poznania tajemnicy była tak duża lub bardzo ważna, to do takiego kielicha wsypywano na dno rozkruszone ametysty, po to aby bezpośrednio stykały się z alkoholem, który miały zneutralizować. Ponadto ametyst podarowany danej osobie powoduje uruchomienie uczuć - czyli osoba obdarowana kocha tą osobę, która jest obdarowana. Tak, że trzeba uważać komu się taki ametyst daje, ponieważ będzie tak kochał, że się nie odczepi i trzeba będzie mu odebrać ten kamień aby mieć spokój. Nazwa ametystu pochodzi z języka greckiego. Uważany jest także za kamień czystego umysłu - czyli pomaga w nauce i zawodach wymagających myślenia.

Jaspis

Jaspis uznany jest za „cudowny kamień”, „czarodziejski kamień”. Jaspis o kolorze czerwonym chroni przez zauroczeniem złych ludzi, przed tak zwanym urokiem. Kto ma na sobie taki jaspis nie grozi mu tak zwany „rzucony urok”, „złe oko”. Zazwyczaj noszenie czerwonej wstążki przy smoczku niemowlęcia, to element zastępczy? Spowodowany brakiem czerwonego jaspisu. Już 5 tysięcy lat temu w Chinach zakładano małym dzieciom czerwony jaspis na szyi właśnie przed zauroczeniem złych ludzi. Nasze babcie z braku jaspisu przywiązywały nam do smoczka czerwoną wstążkę. Jaspis czerwony chroni przed wampirami energetycznymi, którzy wysysają z nas energię. Jaspis daje moc zwyciężania wszelkich trudności życiowych, zapewniając szczęście i dobrobyt. Do dziś nie jest znane pochodzenie nazwy „jaspis”. Jaspisem nazywamy odmianę chalcedonu jak i skały pochodzenia organicznego z kawałkami mikrokrystalicznego kwarcu. Kamień ten występuje pod wieloma kolorami, a niekiedy dodatkowo też posiada różnokolorowe prążki lub punkty. Zdarzają się także i egzemplarze prążkowanych jaspisów, w których prążki układają nie na znak krzyża -

taki jaspis ma szczególna moc ochrony przed bólem głowy i letargiem. Moc czerwonego jaspisu jest taka, że używano go niegdyś przeciw krwotokom i wewnętrznym wylewom krwi. Dlatego w dawnych czasach używany był przez żołnierzy i oficerów jako ulubiony klejnot, a zarazem amulet, niosący ratunek w niebezpiecznych zranieniach i kontuzjach odniesionych na placu boju. Taką samą moc okazywał chorym na płuca i owrzodzenia jelit. Jaspis noszony bezpośrednio na ciele w taki sposób jak pas - posiada zdolność rozpuszczania kamieni nerkowych i tak skutecznie, że wszelkie operacje stają się ponoć zbędne, a chory wraca do sił i zdrowia.

Bursztyn - „Złoto północy”

Bursztyn nie jest kamieniem i nie należy do materii o najwyższej mocy. Jest to skamieniała żywica drzew iglastych. Złóża bursztynu znajdują się na terenie, gdzie dawniej porastały lasy iglaste. Znane są znaleziska ze środkowej, a także południowej Polski. Najwięcej bursztynu można znaleźć nad morzem Bałtyckim. A to dlatego, że Bałtyk w stosunku do historii ziemi jest bardzo młodym morzem. Powstał po ostatnim zlodowaceniu przed ok. 10 tys. Lat i zalał tereny gdzie porastały lasy iglaste wydzielające żywicę, z której powstał bursztyn. Ma on ciężar zbliżony do wody. Są dni w roku kiedy bursztyn unosi się z dna morskiego i wyrzucany jest na brzeg. Dzieje się, to wtedy, kiedy jest duży mróz, roztwór wody morskiej nie zamraża, tylko gęstnieje, a to powoduje wypływanie bursztynu z dna. Bursztyn leczy choroby związane z szyją, noszony na niej leczy wszelkie niedomagania gardła – zapalenie migdałków i uderzenia krwi do głowy. Chroni przed ewentualnym udarem mózgu. Bursztyn wyciąga z ciała wszelkie choroby i powinien być oczyszczony. Polega ona na opłukaniu z negatywnych ładunków oraz ustawieniu w miejscu, gdzie promienie słońca doładują pozytywną energię. Gdy nie oczyścimy bursztynu, gdy zostanie on zbyt mocno przeciążony, może zmatowieć i z powrotem oddać do ciała negatywną energię.

Redakcja

Przysłowia

CZERWIEC

Czerwiec gdy zagrzmie, gdzie zorze zachodzą, ryby się obficie urodzą.

Czerwiec mokry po zimnym maju, chłopom w jesieni będzie jak w raj.

Czerwiec mokry, zimny maj, gospodarzom pewny raj.

Czerwiec na maju zwykle się wzoruje, jego pluchy, pogody często naśladowuje.

Czerwiec po deszczowym maju, często dżdżysty w naszym kraju.

Czerwiec się czerwieni ? Będzie dość w kieszeni.

Czerwiec temu się zieleni, kto do pracy się nie leni.

Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykle rok cały popsuje.

Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca.

Jak w czerwcu pogoda służy, rolnik tylko oczy mruży.

Pełnia czerwcową ? Burza gotowa.

W czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze.

MAGDALENA

Gdy Maria Magdalena deszczem zaczyna, to zwykle deszcz dłużej trzyma.

MAŁGORZATA

Deszcz na świętą Małgorzatę jest orzechom na stratę.

Jaka Małgorzatka, takie będzie pół latka.

Kiedy w Małgorzatę kropi, siano się źle kopi.

Na świętą Małgorzatę kopa zawsze w polu stanie.

Święta Małgorzata zapowiada środek lata.

W dzień świętej Małgorzaty pierwsze gruszki do chaty.

W świętą Małgorzatę skąd wiatr duje, drogę po zboże toruje.

Ze świętą Małgorzatą upał przybiera, kanikułę otwiera.

ANNA

Na świętą Annę mrowiska, szukaj w zimie ogniska.

Od świętej Anki zimne wieczory i ranki.

Od świętej Anny nie doczeka południa deszcz poranny.

Szczęśliwy, kto na Annę wyszuka sobie pannę.

Święta Anka pasie baranka.

Święta Anna grzyby sieje.

Święta Anna, rola jak panna.

Święta Hanna ? To już jesienna panna.

JAN

Czego się Jasio nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał.

Często tego, co zrobił Jan, nie odrobi wielmożny pan.

Idź tam, Janie, gdzie masz powołanie.

Gdy Jan Chrzciel skropi, mokre będą kopy.

Jak święty Jan się obwieści, takich będzie dni trzydzieści.

MŁODOŚĆ

Co za młodu zaniedbasz, to ci na starość nie wróci.

Czego się człowiek za młodu nauczy, na starość znajdzie.

Czegoś za młodu nie upiekł, nie będziesz jadł starym.

Czegoś za młodu nie zgromadził, tego na starość nie znajdziesz.

Dla młodych taniec, dla starych różaniec.

Gdzie młody nie doskoczy, tam stary dolezie.

Gdzie się młodzi kochają, niech się starzy nie wdają.

Grzechy młodości karze Bóg w starości.

Jaki kto za młodu, taki na starość.

Kto pracuje za młodu, nie dozna na starość głodu.

Kto się za młodu nie nauczy, temu bieda dokuczy.

Kto się za młodu nie wyszaleje, musi na starość.

Kto za młodu hula, skacze, ten na starość za to płacze.

Milczeć młodemu cudniej, niż wiele mówić.

Redakcja

Humor

Mały wielbłądzik mówi do mamy wielbłądzicy:

- Mamo, błagam, daj mi pić!

- Ciagle tylko pić i pić! – denerwuje się matka.

Przecież piłeś dwa tygodnie temu!

Jasio czyta książkę i co chwile wykrzykuje:

„ To niemożliwe !”, „Coś podobnego !”,

„ Na to bym nie wpadł !”.

- Co ty czytasz synku? Jakiś kryminał?

- Nie, słownik ortograficzny.

Urząd Gminy w Jeżowie Sudeckim

ul. Długa nr 63

58-521 Jeżów Sudecki

tel./fax (0-75) 71-32-254

71-32-255

71-32-257

Czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach 7³⁰ - 15³⁰

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
PRZYJMUJE INTERESANTÓW
W SPRAWACH SKARG I WNIOSEKÓW
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
OD GODZINY 14⁰⁰ DO 15³⁰

WYDAWCA Rada Gminy w Jeżowie Sudeckim. Adres Redakcji: ul. Długa nr 63 58-521 Jeżów Sudecki telefon/fax (0-75) 71-32-254, 71-32-255, 71-32-257 wew. 132 e:mail ugjezowsud@poczta.onet.pl Redakcja zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów oraz nie zwraca materiałów wykorzystywanych przy redagowaniu gazetki. Nakład 500 egz. Druk Dolnośląskie Zakłady Graficzne Jelenia Góra ul. Groszowa